

## Wypadek na cmentarzu

Dodano: 02.12.2020

Pod koniec listopada wypadkowi uległ pilarz, który prowadził prace porządkowe na starym cmentarzu w Słosinku, niedaleko Miastka.



Poszkodowany wraz z innym pracownikiem wykonywał prace porządkowe polegające na wycinie drzew na terenie cmentarza. W pewnym momencie urwana gałąź spadła na pilarza, który jak się okazało nie miał kasku ochronnego na głowie.

Mężczyzna z urazem głowy trafił do szpitala. Jednak w skutek odniesionych obrażeń zmarł trzy dni później.

Jak relacjonuje Agnieszka Dobrodziej, zastępca Oddziałowego Inspektora Pracy w Gdańsku: - Z zeznań przesłuchanego świadka, wynikało, że ścięte przez poszkodowanego drzewo (świerk) zawiesiło się na sąsiednim drzewie (buk). Poszkodowany chcąc powalić zawieszone drzewo zdecydował o skracaniu pochylonego pnia zawieszzonego drzewa. Odcinane odcinki ok.1,5m powodowały, że skracany pień za każdym jego skróceniem przemieszczał się w kierunku buka, na którym świerk był zawieszony koroną, coraz bardziej dochodząc do pionu. Po odcięciu kolejnego odcinka pnia, korona zawieszzonego drzewa, osuwała się z gałęzi buka i zaczęła upadać, łamiąc jedną z gałęzi buka, która upadając uderzyła stojącego pod nią poszkodowanego.

Źródło: miastko2.pl

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.